

W dzień, na ruchliwej ulicy

Porwano dziecko w Katowicach

Ojciec porywa dziecko, które porwała mu żona

KATOWICE, 15.6. W piątek rano, około godz. 8-iej na jednej z najruchliwszych ulic Katowic dokonano porwania dziecka. Dziecko porwał oficer marynarki w Gdyni. Porwanie odbyło się w ten sposób, że uciekał

przejeżdżał w szybkim tempie samochód osobowy, który nagle zahamował gwałtownie — z samochodu wyskoczył elegancko ubrany mężczyzna w średnim wieku, podbiegł do płacunka, prowadzącego za rękę kilkuletniego chłopczyka, porwał dziecko na ręce i wskoczył z nim do auta. Auto natychmiast ruszyło pełnym gazem i odjechało w niewiadomym kierunku.

Okazało się, że dziecko porwał oficer marynarki, który prowadzi proces rozwodowy ze swą żoną, p. T., mieszkającą w Katowicach. Sprawa przynajmniej jednego z rodziców do tej pory nie została przez sąd rozstrzygnięta, a tymczasem dziecko jest przedmiotem ciągłej walki między rozwodzonym małżeństwem. Chłopczyk był już raz porwany przez matkę z wili ojca, obecnie ojciec, zorganizowawszy porwanie przy pomocy prywatnych detektywów, znów chwilowo odzyskał dziecko i zapewne strzeże je teraz przed spodziewanym porwaniem przez matkę.

Prywatny detektyw w Katowicach, który współpracował z ojcem dziecka, został aresztowany.

Katastrofalne

Zadłużenie miast pomorskich

Odrzucenie budżetu Torunia

TORUŃ, 15.6. Wojewoda pomorski, Kirtiklis, przesłał toruńskiej Radzie Miejskiej list, w którym zawiadamia o odmowie zatwierdzenia budżetu, uchwalonego przez Radę Miejską. Odmowę wojewoda pomorski motywuje niewłaściwym prelimitowaniem pewnych sum w dochodach zwyczajnych, zamiast nadzwyczajnych, oraz ciężkim miljonowym deficytem budżetowym.

Budżet samorządu toruńskiego jest stale deficytowy, co zresztą stoi w związku z katastrofalną sytuacją finansową miast pomorskich. Województwo dla przeprowadzenia poprawy finansów samorządów miejskich

zamierza powołać specjalną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową dla samorządów. Wario zaznaczył, że długi Torunia stanowią przedwzrostkiem kredytu państwowego, użyte zresztą na cele o znaczeniu ogólnopństwowym, jak np. budowa mostu na Wiśle. Samorządy nie korzystały z ulg dekretu o moratorium oddłużeniowym i obecnie Toruń zamierza wystąpić do odpowiedniego władz z charakterystycznym wnioskiem o zastosowanie postanowień dekretu również i do długów państwowych, zadłużonych przez samorządy.

Po 15 latach mał wrócił z Syberji

Żona, drugi raz zameżna

zemdziała zobaczywszy „zmarłychwstałego“

WILNO, 15.6. We wsi Kąkolewo, mimo 15 lat od zakończenia wojny, rozegrał się typowy dramat wojenny. Przed 15 laty, w r. 1920, w czasie najazdu bolszewickiego, wstąpił do wojska na ochotnika i wkrótce wyruszył na front Piotr Koneciewicz z Kąkolewa. Żona Koneciewicza długi czas oczekiwała na powrót męża, a gdy przez kilka lat po zawarciu pokoju nie miała od niego żadnego znaku życia, doszła do wniosku, że mąż musiał zginąć na wojnie. Koneciewicz uznano za zmarłego i odprawiano za niego nabożeństwo żałobne. Przed dwoma laty, w 13 lat po zaginięciu męża, Koneciewiczowa po raz drugi wyszła za mąż, za Hluskę z Wilkowie.

Tymczasem w miasteczku Zielone Świątki Koneciewicz niespodziewanie powrócił do domu. Jak się okazało,

był on w niewoli bolszewickiej i przebywał na dalekiej Syberji, dokąd wieści z Europy niemal zupełnie nie dochodziły. Gdy wreszcie Koneciewicz zdołał się uwolnić, będąc zupełnie bez środków do życia, nie mając pieniędzy na opłacenie podróży, zaczął wytrwale wędrować do Polski, zatrzymując się w miejscach, gdzie mógłby wyłudzić pracę, zanosząc pieniądze na dalszą podróż. Po kilku latach pielgrzymki dotarł wreszcie do Polski, gdzie zastał żonę już drugi raz zameżną.

Koneciewiczowa zobaczywszy pierwszego męża zemdziała, a następnie rozchorowała się wskutek nagłego wstrząsu nerwowego. Dramatyczny konflikt rozwiązano w ten sposób, że Koneciewiczowa powróciła do pierwszego męża, a drugi mąż opuścił wieś.

Obrażony przez urzędnika starostwa

udowodnił popełnianie w starostwie nadużyć

LWÓW, 15.6. W tutejszym urzędzie wojewódzkim charakterystyczną skargę złożył ziemianin z powiatu mościńskiego, Adam Younga, który domagał się kary dyscyplinarnej na sekretarza starostwa w Moście. Franciszka Rabeja. Twierdził, że został obrażony przez sekretarza starostwa, który swym zachowaniem dał mu do zrozumienia, iż podejrzewa go o popełnianie nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Sekretarz starostwa dowiedziawszy się o skardze ziemianina, wystąpił przeciw niemu na drogę sądową ze skargą o obrazę czci.

Na rozprawie sądowej w Przemy-

ślu sprawa wzięła nieoczekiwany obrót, ponieważ p. Younga postawił sekretarz starostwa zarzut, iż za wynagrodzeniem pieniężnym przeprowadził bezpodstawnie zwolnienia poborowych z wojska. Główny świadek oskarżenia, Marek Kurek, b. wójt z powiatu mościńskiego, kilkakrotnie zmieniał swe zeznania, a w końcu przyznał, że brał pieniądze od poborowych na załatwianie reklamacji wojskowych. Zeznania Kurka wywołały dochodzenie przeciw sekretarzowi starostwa, który wraz z dwoma innymi urzędnikami starostwa został zawieszony w urzędowaniu, a następnie osadzony w więzieniu.

Kraków - „miasto nawskrość żydowskie“

Niesłychana odezwa żydowska

KRAKÓW, 15.6. — Na murach Krakowa rozplakatowano odezwy żydowskie, poruszające sprawę uchyleń rytuałów kobiet żydowskich w Krakowie. Rytuał religijny mołeszowej zabrania kobietom brania udziału w pogrzebach. Tymczasem w Krakowie pogrzebom żydowskim towarzyszą kobiety, co właśnie wywołało wydanie

wspomnianej odezwy. Odezwa ta dlatego zasługuje na uwagę, że znajduje się w niej zdanie, iż gorszące postępowanie żydów jest tem niewłaściwsze, że dzieje się w Krakowie, „mieście nawskrość żydowskim“, gdzie kobiety powinny stać na straży wielkiej tradycji żydostwa“.

„Jedziemy nad Niemem“

Pociąg popularny do Druskienik

Liga popierania turystyki organizuje 16 b. m. wycieczkę pociągami popularnymi z Warszawy do Druskienik pod hasłem „Jedziemy nad Niemem“. Pociąg odjedzie z dworca War-

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, naturalna woda górska „Franciszka-Józefa“ pobudza do wypróżnień. Pytajcie się lekarzy.

Ziniany

na uniwersytetach

Dowiadujemy się z kół naukowych, iż spowoduje przekroczenia granicy wieku opuścić mają w roku bieżącym katedry uniwersyteckie prof. Zoll z uniwersytetu „agtelioniskiego“ w Krakowie i prof. Abraham z uniwersytetu Juna Kaziemierska we Lwowie. Obaj wymienieni uczeni przejdą w stan spoczynku.

szawa — Wileńska 16 b. m. o godz. 7 m. 30, przybędzie do Druskienik o godz. 12 m. 30. W Druskienikach uczestnicy wycieczki będą mieli możliwość zwiedzenia w godz. między 14 a 17 zakładu kąpielowego, parku zdrowotnego, pijalni wód, przystani nad Niemem, malowniczej Poganki, doliny Rotniezanki i t. d.

W godz. od 17 do 18 w parku zdrowotnym odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej. Wejście do parku dla uczestników wycieczki będzie bezpłatne. Z Druskienik pociąg odjedzie tegoż dnia o godz. 18 m. 40 i przybędzie do Warszawy na Dworzec Wschodni o godz. 23 m. 50, a na Główny o godz. 23 m. 59. W pociągach będzie dancing, wagon restauracyjny i stoliki do gry w karty.

Wszystkie miejsca będą numerowane, a koszt przejazdu w jedną i drugą stronę wynosi 13 zł. 90 gr.

Żydzi pobili policjanta

Wybryki „Brith-Trumpeldoru“

PUCK, 15.6. — Przed kilku dniami na jednej z bocznych ulic wybuchła gwałtowna sprzeczka między dwoma żydami, która wywołała żydowskie zbliżenie. Wkrótce przybył policjant i wezwał zebranych do rozejścia się. Gdy młody tłum gromadził się w dalszym ciągu i policjant interwenjował powtórnie, kilku żydów rzuciło się na niego i pobilo go.

Nie jest to wypadek odoosobniony. Niedawno podobny fakt zdarzył się w Korycynie, powiecie łuckim, gdzie na wiecu żydowskiej organizacji „Brith - Trumpeldor“ w czasie awantury kilku wyrostków żydowskich usiłowało przeskoczyć posterunkowemu P. P. w jego czynnościach służbowych, a

Uratowanie desperatki

Z okna klatki schodowej IV-go piętra, przy ul. Zielnej 8 (Marszałkowska 113), usiłowała wyskoczyć wczoraj 40-l. Pola Woźniakówna (No woliwie 40).

W tym momencie nadeszła pokojówka, jednego z lokatorów tegoż domu, Stanisława Kaziemierska, która ujrawszy samobójczę zamiar desperatki, podbiegła i przytrzymała chorą w momencie gdy ta była już niemal połową ciała za parapetem.

Kilka chwil trwała walka, w której Kaziemierska zwyciężyła, alarmując jednocześnie dozorcę i sąsiadów.

Wezwany policjant wylegitymował desperatkę, która oświadczyła, iż chciała sobie odebrać życie, wskutek choroby brata, przeczem wyraziła żal do Kaziemierskiej, że ta uratowała ją od niechylnej śmierci.

Pierwsze truskawki

Na rynku owocowym pokazały się pierwsze zbiory letnich truskawek. Spowodu fali chłodów truskawki tegoroczne są karłowate, a cena ich kształtuje się dość wysoko, bo aż 2.50 — 4.00 zł. za kilogram

ABC SPORTOWE

W Warszawie z Węgrami: — w Lipsku z Saksonją

Piłkarze nasi walczą na dwóch frontach

W ostatnich dniach piłkarstwo polskie poniosło kilka dotkliwych a zarazem przykrych porażek w spotkaniach z zagranicznymi drużynami. Przypomnijmy przegrane Wisły na turnie w Belgji i Holandji, dalej porażki L. K. S. i Pogoni. Nawet i mistrzowska drużyna Polski, Ruch uległ zagranicznej drużynie. Najbliższą nadzieją na przyniesie rehabilitację naszemu piłkarstwu. Liga walczą będzie jednocześnie na dwóch frontach w Warszawie z reprezentacją ligi węgierskiej i w Lipsku z reprezentacją Saksonji.

Mecz warszawski z Węgrami odbędzie się o godz. 17.30 na stadionie W. P. Reprezentacja naszej ligi wystąpi w składzie: Keller, Jeksz, Bułanow, Lesiak, Szczepaniak, Haliszka, Urban, Gemza, Peterek, Artur i Łyko. Wyznaczono pozatem aż 9 ciu zapasowych. Goście z Budapesztu przyjechali wczoraj w nocy. Zapowiadają oni, że drużyna ich jest nie tylko silna, ale że i ładnie gra.

Jako przedmecz rozegrany będzie o godz. 15.30 mecz Skoda — P. W. A. T. W innym wypadku mecz dwóch słomnych drużyn nie zasługiwałby na specjalną uwagę, teraz jednak nabiera on pewnej ważności ze względu na to, że będzie na nim przeprowadzona próba dwóch sędziów W pierwszej połowie gry sędziami na boisku będą pp. Waleczak T. i Krukowski, w drugiej zaś połowie meczu na boisku będzie tylko jeden sędzia p. Muszkat, natomiast będzie aż czterech arbitrow linjowych, mianowicie pp. Łaskowski, Urbach, Bergtal i Hasselbuz. Podobne eksperymenty miały miejsce w Anglii, wypadły jednak ujemnie, dlatego, że sędziowie nie mogli dojść ze sobą do porozumienia, wówczas, gdy piłka znajdowała się na granicy dwóch pól. Eksperyment warszawski ma

wykazać, czy dwóch sędziów na boisku ma korzystny wpływ na przebieg meczu, czy też lepiej po zostawić jak dotąd jednego sędziego.

„Dziś rano opuszcza Polskę drużyna ligi, która wyjeżdża do Lipska na mecz z Saksonją. W skład naszej reprezentacji wchodzi następujący gracze: Fontowicz, Karaś, Zwierz, obaj Kotlareczkowie, Szaller, Biesner, Matjas, Scherfke, Pazurek i Król. Jako zapasowy wyjeżdżają: Piasecki, Wilezkiewicz i Herbstreich. Mecz w Lipsku będzie rewanżowym. W roku zeszłym reprezentacja Lipska przegrała w Warszawie z ligą 0:5. Niemcy chcieliby się teraz zrewanżować. Miejmy jednak nadzieję, że piłkarze nasi nie dadzą się Niemcom i nie powtórzą ostatniej porażki Krakowa z Berlinem.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy

z udziałem olimpijskiego biegacza Lindgreena

Dziś i jutro na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy.

Sensacją tych mistrzostw będzie start szwedzkiego biegacza Lindgreena. Atrakcji nie zmniejsza okoliczność, że nie będzie startował razem ze Szwedem biegaczem Noji, który niespodziewanie zachorował. Nasze lekkoatletyczne władze sportowe nosiły się na wet z zamiarem odwołania przyjazdu Lindgreena i wysłały do niego depeszę. Jak było jednak do przewidzenia depesza nie doszła Lindgreena, gdyż wysłana była zbyt późno i Szweda zastała już w drodze do Polski.

Lindgreen przyjechał do Warszawy wczoraj wieczorem. Rekord życiowy Lindgreena są następujące: 1500 m. 3:58,2, 3 km. 8:31, 5 km. 14:40,4. W tym sezonie Szwed nie biegał jeszcze 5 km., natomiast na 1500 m. miał czas 4:01, a na 3 km. 8:40. Lindgreen urodził się w 1905 r.; uprawia on lekką atletykę od 16-go roku życia. Ma on za sobą udział w igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie gdzie na 10 km. był czwartym i w Los Angeles gdzie na 5 km. zajął piątą, a na 10 km. szóstą miejsce.

Gość z Północy startować będzie dzisiaj o godz. 16 na 5 km. Przeciwno niemu Warszawa wystawia koalicję złożoną z Kurpesy, Fialki, Duplickiego i Włniewskiego. Lindgreen zapowiada, że uzyska czas w granicach 14:55 do 14:58.

Mistrzostwa Warszawy obeszła bardzo licznie. zgłosiło się bowiem do nich 145 panów i 34 panie. Z poza Warszawy są zgłoszone z Poznania, Białegostoku i Wilna. Dziś rozegrane będą następujące konkurencje: 400 m. płotki, tyczka, kula, przedbiegi 100 i 400 m., finał 800 m., przedbiegi 1 x 100 m., finał 400 m., międzybiegi 100, wzyzy, młot, 5 km. i finał 100 m. W konkurencji panów odbędą się eliminacje na 200 m. przed biegi 60 m., dysk, w dal z miejsca, finał 60 i 200 m., oszczep i sztafeta 4 x 100.

Jędrzejowska-Tłoczyński

mistrzami Polski

Podczas krajowych mistrzostw tenisowych Polski na kortach W. L. T. K. odbył się finał gry mieszanej. Parą Jędrzejowska — Tłoczyński zdobyła mistrzostwo Polski w tej konkurencji, zwyciężając w finale parę Jacobsen (Volkmer) — Hebdla 6:2, 6:2.

Dziś o godz. 14-iej odbędzie się półfinał gry pojedynczej panów oraz gry podwójnej.

Cramm lepszy

od Crawforda

Półfinałowy mecz tenisowy o puchar Davisa Niemcy — Australja przyniósł w pierwszym dniu olbrzymi sukces Niemcom, którzy zwyciężyli Australijczyków w dwóch grach pojedynczych.

Cramm pokonał Crawforda 6:3, 7:5, 6:2, a Henkel wygrał z Mac Grathem 4:6, 6:2, 6:0, 6:2.

Sądząc po pierwszym dniu Niemcy wygryają mecz z Australją, gdyż Cramm pokonał napedwo Mac Gratha.

Miasto w ciemnościach

Huraganowa burza w lubelskiem

LUBLIN, 14.6. (PAT). Na terenie pow. Biała podlaska a zwłaszcza nad Janowem podlaskim przeszła huraganowa burza. Olbrzymie siły wicher zniszczył budynki, należące do seminarjum duchownego oraz zerwał dach z pałacu biskupiego.

Wskutek huraganu miasto pozabawione było światła. Ponieważ wiatr porwał słupy z przewodnikami elektrycznymi, ucięto również połączenia telefoniczne i telegraficzne.

W czasie burzy został ranny będący w domu ks. kan. Jankowski.

Na kilku ulicach uszkodzone zostały dachy domów.

We wsi Błonie w gminie Rokitno huragan porwał niemal wszystkie stodoły. Jedna osoba została ranna.

SOSNOWIEC, 15.6. — Sprawa wboru prezydenta Dąbrowy Górniczej stała się skandalem politycznym. Od dłuższego czasu ugru powania Rady Miejskiej prowadził zaciętką walkę o zdobycie

pad gradu, który duże spustoszenie wyrządził w południowej części Kaszub i Kociewia na przestrzeni pomiędzy Skorzewem, Nową Wsią i Kaliską.

Wiele zasiewów uległo zniszczeniu.

Kandydat B.B.

Szuka pomocy komunistów

Skandal polityczny w Dąbrowie

fotelu prezydenta. Ostatnio powstała taka sytuacja, że kandydat B. B. nie mając szans wyboru, porozumiał się tajemnie z socjalistami i komunistami, aby uzyskać ich głosy w czasie głosowania. Klub B. B. dowiedziawszy się o sobliwych metodach wyborczych swego kandydata, którym był dr. Piwowar, usunął go z klubu, co wywołało z jednej strony rozstrzelanie głosów przy wyborach i niezyskanie większości przez żadnego z kandydatów, z drugiej — rozłam w B. B. Prawdopodobnie o losach prezydentury Dąbrowy zadecyduje wojewoda. Ponieważ obecnie B. B. nie ma szans przeprowadzenia swego kandydata, rozpoczęto zabiegi o mianowanie prezydenta Dąbrowy przez władze.

Wydany niedawno numer 12 „Wiadomości Statystycznych“ zawiera porównawcze zestawienie wystaw i targów gospodarczych, jakie odbyły się w Polsce w r. 1934. Zestawienie to rejestruje 41 tego rodzaju imprez i zawiera bliższe dane liczbowe odnośnie do czasu trwania poszczególnych imprez, liczby wystawców, zwiedzających itd. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że pod względem ilości wystawców na pierwszym miejscu znajdują się Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie a ilością 901 wystawców. Dopiero za Lwowem idą Międzynarodowe Targi Poznańskie (893), następnie Targi Wileńskie w Równem (561), Targi futrzarskie w Wilnie (323). Pod względem ilości zwiedzających również w Lwowie z cyfrą rekordową 110.141. (Należy przytem nadmienić, że zestawienie Głównego Urzędu Statystycznego opiera się na danych tymczasowych, gdyż ostateczna cyfra zwiedzających XIV Targi Wschodnie wynosiła — po uwzględnieniu wycie-

Pokłosie wystaw i targów w Polsce w r. 1934

czek zbiorowych — 130 tysięcy osób). Następnie dopiero idą Targi Wileńskie w Równem (77.811), Wystawa - Targi Len Polskiej w Warszawie (72.267), V Targi Katowickie i Wystawa Owczarska w Wilnie (70.000), Targi Futrzarskie w Wilnie (59.696), Targi Poznańskie (55.164) i t. d.

Pierwszeństwo Targów Wschodnich we Lwowie pod względem ilości zwiedzających jest tembardziej uwagi godnem, że czas ich trwania był znacznie krótszy (16 dni) od czasu trwania szeregu innych imprez. I tak Wystawa-Targi Len Polskiej w Warszawie, Wystawa Owczarska w Wilnie, oraz Targi Futrzarskie w Wilnie trwały po 28 dni. Wyszczególnienie ilości zwiedzających zarazem pozwala ocenić, jak różne było waga, jest zainteresowanie publiczności dla tych imprez. I tak najlubsze zainteresowanie wzbudzały niektóre wystawy w Warszawie, nie osiagając nawet ilości 500 zwiedzających, podczas gdy niektóre imprezy prowincji osiągnęły znaczną frekwencję.

Na kandydata BBWR

głosowali komuniści, nie głosowało BB

DĄBROWA GÓRNICZA, 15.6. B. prezydent miasta Dąbrowy Górniczej dr. Adam Piwowar, obecnie radny miasta, wykreślony, został z B.E.W.R. przez radę powiatową. Powodem usunięcia z Eloku było niedotrzymanie przez niego obietnicy i prowadzenie rokowań z opozycją, PPS i komunistami

dla zdobycia własnej kandydatury na prezydenta miasta.

Na dra Piwowara głosowali w czasie wyborów na prezydenta socjaliści, a nawet komuniści. Kandydata ta nie uzyskała jednak większości, ponieważ nie poparli jej członkowie klubu BBWR.